

Prehistoryczni Nauczyciele

Autor: Casey Wadowski
 środa, 07 lipiec 2004
 Zmieniony środa, 19 grudzień 2007

PREHISTORYCZNI NAUCZYCIELE

Zmieńcie definicję Boga, a wszyscy w niego uwierzą! Casey Wadowski We wszystkich starożytnych przekazach, mitach czy legendach roi się od wszelkiego rodzaju bogów. Bogowie ci mieli jedną wspólną cechę bez względu na to gdzie się pojawiali. Przybywali z niebios i wyglądali jak ludzie. Różnica pomiędzy nimi a ludźmi polegała tylko na tym, że potrafili oni czynić CUDY. W dzisiejszym pojęciu cudem określa się, coś co jest faktem ale nie potrafimy go wytłumaczyć w oparciu o posiadaną wiedzę. Dzisiejsza wiedza wyjaśnia wiele rzeczy które kiedyś uznawano za cuda i nikt już więcej nie określa ich mianem cudu, (np. zjawisko zaćmienia słońca czy księżyca). Określanie tych osób mianem bogów jest więc bardzo mylące w kontekście interpretacji Boga Jedynego. Bóg Jedyny nie posiada liczby mnogiej, więc wszędzie tam gdzie słyszymy o bogach musimy sobie zdawać sprawę o czym mówimy. Natomiast Bóg Jedyny jest określeniem Stwórcy wszechświata (wszystkiego co na niebie i ziemi).

Dlaczego o tym tutaj piszę? W dzisiejszych czasach nie ma już możliwości opierania się tylko na wierze. Postęp wiedzy w obecnych czasach jest bardzo szybki. Nikt już z młodego wykształconego pokolenia nie będzie w nic wierzył jeżeli nie będzie o tym przekonany. Dlatego argumenty i definicje muszą być coraz bardziej logiczne i przekonujące.

Wracając jeszcze do definicji Boga Jedynego musimy sobie zdać sprawę, że chodzi tutaj o prawa natury w oparciu o które powstało wszystko we wszechświecie jak i na ziemi.

Prawa te obowiązują wszystko i wszystkich bez żadnego wyjątku. One więc są naszym bogiem.

Każdy inteligentny człowiek bez względu na przynależność religijną musi się zgodzić z tą definicją, a wszyscy ateści również muszą ją zaakceptować. Nie mamy już więc więcej podziału na wierzących i nie wierzących ponieważ prawa te dotyczą wszystkich i wszędzie.

W zależności od miejsca pochodzenia danego przekazu, czasu jego pochodzenia jak i sposobu tłumaczenia spotykamy zawsze taką samo kolejność w określaniu naszych prehistorycznych nauczycieli. W najstarszych mówi się o bogach, (legędy, mity), w późniejszych wspomina się o nauczycielach, w najmłodszych są to już Kapłani.

W moich rozważaniach najważniejsze jest ażeby udowodnić, że wszędzie są dowody na pobyt bogów na Ziemi, że byli to ludzie z krwi i kości, (wyglądali jak ludzie, płodzili potomstwo z ziemskimi kobietami), że dysponowali olbrzymią wiedzą i techniką a ich celem było nauczanie ludzi i udzielanie im pomocy w budowaniu powstającej nowej cywilizacji.

Prześledzimy może kilka przykładów które mówią na ten temat:

Zacznijmy może od Biblii najbardziej znanej książki na świecie. W I Księdze Mojżeszowi czytamy; "Uczyńmy człowieka na obraz nasz, podobnego do nas". Dlaczego Bóg używa liczby mnogiej a nie mówi "na podobieństwo moje"? I dalej czytamy,

(I Mojżesz, 6,1-2), "...ujrzeli synowie boży, że córki ludzkie są piękne. Wzięli więc sobie za żony te wszystkie, które sobie upatrzyli", Jacy synowie boży, z skąd się wzięli? (Dzisiejsza wiedza wie przecież, że rozmnażanie się jest możliwe tylko w obrębie jednego gatunku). Przy tak niepodważalnych argumentach nie można się więcej sprzeczać na temat kim byli ci bogowie, bo byli oni po prostu ludźmi.

Według opowiadań i przekazów Indian Hopi ich wiedza pochodzi od nauczycieli którzy nazywali się Kaczynowie i wielokrotnie ich odwiedzali na swych "niebiańskich maszynach". Tak samo wspominają swoich "niebiańskich" nauczycieli Indianie Kayapo zamieszkujący Południową Amerykę.

Mity Indian Kogi mówią, że po ustąpieniu „wielkiej wody” z nieba zstąpili „starsi bracia i kapłani”.

Z całkiem innych stron świata a mianowicie z przekazów sumeryjskich pochodzi wiadomość, że „gdy potop się skończył, królestwo na nowo zstąpiło z nieba”.

W wielu innych prastarych źródłach można znaleźć podobne wzmianki, (Berossos, księga Persów). „Nauczyciele” ci kimkolwiek byli przekazywali ludziom wiedzę z najróżniejszych dziedzin np.

budownictwa, rolnictwa itp.

Jak należałoby podsumować dotychczasowe rozważania? Nie wydaje mi się ażeby można obalić tą teorię nie wrywając nic z kontekstu. Odpowiada ona równocześnie na wszystkie podstawowe pytania które do tej pory były kontrowersyjne:

1. Udowadnia istnienie potopu o zasięgu globalnym.
2. Udowadnia, że cywilizacja przedpotopowa wiedziała o zbliżającym się kataklizmie, znała dokładnie datę kiedy nastąpi jak i jaki będzie jego przebieg.
3. Udowadnia, że cywilizacja przedpotopowa potrafiła wybudować ogromne statki kosmiczne pozostające na orbicie ziemskiej przez bardzo długi okres czasu.
4. Udowadnia że, poziom cywilizacji przedpotopowej był na dużo wyższym poziomie od naszej i to nie tylko pod względem technicznym.
5. Udowadnia, że członkowie przedpotopowej cywilizacji brali czynny udział w tworzeniu cywilizacji i przekazywali jej swoją wiedzę i doświadczenie.

Czy w świetle tych faktów nie należałoby tą teorię uznać za najbardziej prawdopodobną historię naszej cywilizacji?